

Wyrok z dnia 19 stycznia 2000 r.

I PKN 488/99

Pracownik ma prawo powstrzymywania się od wykonywania pracy we wskazanym przez pracodawcę pomieszczeniu, tylko wówczas, jeżeli warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy lub stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla jego zdrowia lub życia (art. 210 § 1 KP).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2000 r. sprawy z powództwa Mirosława S. przeciwko Telekomunikacji Polskiej Spółce Akcyjnej Zakładowi Telekomunikacji w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 27 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i przyznał adwokatowi Marianowi M. od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 100 (sto) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

U z a s a d n i e

Mirosław S. domagał się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę. Pracodawca – Telekomunikacja Polska SA – Zakład Telekomunikacji w K. nie uznał powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kaliszu wyrokiem z dnia 14 października 1997 r. oddalił powództwo ustalwszy, że powód, zatrudniony na stanowisku mistrza, był pracownikiem konfliktowym i nie wykonywał poleceń przełożonych. Był karany karami porządkowymi nagany i upomnienia. Ostatni konflikt powstał w sierpniu 1996 r. Powód odmówił przeniesienia się do innego pomieszczenia. Za niewykonanie polecenia otrzymał naganę i mimo tego nie wykonał kolejnego polecenia w tej sprawie twierdząc, że pomieszczenie, do którego polecono mu się przenieść nie jest przystoso-

wane do pracy, ma nieszczelne okna, nie ma zamków w drzwiach i woda przelewa się z umieszczonego tam naczynia wyrównawczego c.o. Powód nie zastosował się do polecenia mimo wyznaczenia mu trzeciego terminu. W pomieszczeniu, które miał zająć powód pracuje trzech pracowników, którzy nie zgłaszają zastrzeżeń do jego wyposażenia i zabezpieczenia.

Sąd Rejonowy uznał wypowiedzenie za uzasadnione i zgodne z prawem, a Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu wyrokiem z dnia 22 grudnia 1997 r. oddalił apelację powoda.

Kasacja powoda od tego wyroku została uwzględniona przez Sąd Najwyższy, który wyrokiem z dnia 13 maja 1998 r. uchylił go i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Kaliszu. Sąd Najwyższy stwierdziwszy, że tylko bezzasadna odmowa wykonania polecenia może być uznana za przyczynę wypowiedzenia uznał, że bezpodstawne było pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczności spełnienia wymagań z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przez pomieszczenie, do którego polecono powodowi przenieść się. Sąd Najwyższy wskazał też, że przy dokonywaniu oceny zasadności wypowiedzenia może się okazać potrzebne rozważenie dotychczasowego przebiegu pracy powoda, w tym zachowań, które stały się powodem ukarania karami porządkowymi.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu wyrokiem z dnia 27 maja 1999 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 14 października 1997 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód był karany karami porządkowymi w 1992 r. (za podejmowanie dodatkowego zatrudnienia bez zgody pracodawcy oraz lekceważący stosunek do pracy i abonentów) i w 1993 r. Kolejną karę porządkową powód otrzymał 12 września 1996 r.; dotyczyła ona niewykonania polecenia przeniesienia się do nowego pomieszczenia warsztatowego. Pomieszczenie to nie było szybem windy. W rogu znajdował się otwór w podłodze o wielkości 2 metry x 1,75 metra, który miał służyć do wciągnięcia na górę urządzeń składowych centrali telefonicznej. Po zakończeniu prac związanych z instalacją centrali telefonicznej na pierwszym piętrze pomieszczenia technologiczne po adaptacji zostały przeznaczone na pomieszczenia użytkowe. W toku adaptacji otwór został zamknięty wzmocnionymi metalowymi drzwiami, na których położono płytę wiórową i wykładzinę. W pomieszczeniu było 8 okien, były one stare i nieszczelne, w trakcie opadów były ślady wody na parapetach. Zostały one później wymienione, podobnie jak stare żeliwne kaloryfery.

W pomieszczeniu wskazanym powodowi do zajęcia znajdowało się naczynie przelewowe wchodzące w skład układu centralnego ogrzewania. Zdarzało się, że w czasie nieostrożnego uzupełniania wody w układzie wylewała się z tego urządzenia niewielka (około pół szklanki) ilość wody. Po remoncie wykonanym w czerwcu 1997 r. naczynie to nie jest już używane. Przed wskazaniem powodowi pomieszczenia wykonano w nim remont, zmieniono instalację, założono oświetlenie, posadzkę, drzwi zamykane były na zamek Łucznicz, co było wystarczającym zabezpieczeniem. W pomieszczeniu nie było wówczas regałów, stoły warsztatowe były przenoszone z dotychczasowych warsztatów. Na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że pomieszczenie to spełniało wymogi bezpieczeństwa i higieny pracy, warunki pracy nie stwarzały bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia lub życia pracownika. Powód nie był odpowiedzialny materialnie za sprzęt. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do bezzasadności odmowy wykonania polecenia przez powoda. Takie postępowanie powoda uzasadniało rozwiązanie stosunku pracy. Powód dokładnie wiedział, jakie polecenie wydał mu pracodawca, ponawiając je dwukrotnie i z powodu niewykonania jakich poleceń rozwiązano z nim stosunek pracy.

Powód wniósł kasację od tego wyroku podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 45 KP w związku z art. 30 § 4 KP „przez błędne przyjęcie, że podanie w piśmie wypowiedającym powodowi umowę o pracę zarzutu >>niewykonania poleceń przełożonych<< jest wystarczającym wskazaniem przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę (art. 30 § 4 KP) oraz przez błędne przyjęcie, że była to przyczyna uzasadniona” a także zarzut naruszenia przepisów postępowania art. 5, 217 § 2, 233 § 1, 241, 278 § 1, 378 § 2 i 328 § 2 KPC, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Powód wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu-Sądu Pracy z dnia 10.10.1997 r. [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu należnych powodowi”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest uzasadniona.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że podanie w piśmie pracodawcy zawierającym jego oświadczenie o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę, przyczyny wypowiedzenia określonej jako „niewykonywanie poleceń przełożonych” narusza art. 30 § 4 KP. Sformułowanie takie jest dostatecznym podaniem przyczyny w rozumieniu tego przepisu. Podana przyczyna musi być zrozumiała dla pracownika. Powód doskonale wiedział, o jakie, czego dotyczące, polecenia chodzi, skoro w odwołaniu (pozwie) szczegółowo je opisał podając, że konflikt datował się od sierpnia 1996 r., a wypowiedzenie miało miejsce w marcu 1997 r.

Nie można też podzielić zarzutu kasacji odnoszącego się do naruszenia art. 45 KP poprzez uznanie zasadności wypowiedzenia. W świetle dokonanych ustaleń, niewykonanie ponawianych poleceń przeniesienia się do nowego pomieszczenia warsztatowego było bezpodstawne. Powód mógłby odmówić wykonania polecenia przeniesienia się do nowego pomieszczenia wówczas, gdyby warunki pracy w tym pomieszczeniu nie odpowiadały przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy lub stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla jego zdrowia lub życia. W takich okolicznościach pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy (art. 210 § 1 KP). W kasacji nie zostały skutecznie podważone ustalenia, na podstawie których Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek o zasadności wypowiedzenia. Zarzut naruszenia art. 5 KPC i art. 378 § 2 KPC nie został uzasadniony, nie wiadomo czego konkretnie dotyczy. Z uzasadnienia kasacji wynika, że zarzut naruszenia art. 217 § 2 KPC, w którym określone zostały przesłanki pomijania środków dowodowych, odnosi się - podobnie jak zarzut naruszenia art. 241 i 278 § 1 KPC – do nieponowienia dowodu z opinii (innego) biegłego. Sąd nie naruszył art. 278 § 1 KPC, ponieważ przeprowadził dowód z opinii biegłego dla ustalenia okoliczności wymagającej wiadomości specjalnych. Nie dokonał ustaleń bez zasięgnięcia opinii biegłego. Nie zachodziła potrzeba powtarzania ani uzupełniania postępowania dowodowego, o czym jest mowa w art. 241 KPC a pominięcie dowodu z kolejnej opinii innego biegłego było uzasadnione w świetle art. 217 § 1 KPC.

Okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie zeznań świadków i opinii biegłego Gabriela A. Ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 KPC, jest wszechstronna i szczegółowa. Odmiennie twierdzenia powoda w spornych kwestiach nie przesądzają o konieczności dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Niezadowolenie strony z treści opinii nie uzasadnia potrzeby ponowienia tego dowodu, zażądania dodatkowej opinii od innego biegłego na podstawie art. 286 KP,

(taki pogląd był już wyrażany w orzecznictwie, między innymi, w wyroku Sądu Najwyższego z 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, niepublikowanym, z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSPIKA nr 5, poz. 108). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 328 § 2 KPC. Sąd Okręgowy w myśl art. 393¹⁷ KPC związany był wykładnią prawa, dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby przepis ten został naruszony. Wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji Sąd Najwyższy nie sformułował „wytycznych”, gdyż nie miał do tego podstawy, podobnie jak Sąd Okręgowy nie miał obowiązku „ustosunkowania się” do takich „wytycznych”.

Kasacja podlegała zatem oddaleniu jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw (art. 393¹² KPC).

=====